Posłuchaj

()

Początek Księgi Rodzaju
Rdz 1:1-8

1 Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię.
2 A ziemia była pusta i próżna: i ciemności były nad głębokością: a Duch Boży unaszał się nad wodami.
3 I rzekł Bóg: Niech się stanie światłość: i stała się światłość.
4 I ujrzał Bóg światłość, że była dobra: i przedzielił światłość od ciemności.
5 I nazwał światłość Dniem, a ciemność Nocą. I stał się wieczór i zaranek, dzień jeden.
6 I rzekł Bóg: Niech się stanie utwierdzenie między wodami, a niech przedzieli wody od wód.
7 I uczynił Bóg utwierdzenie, i przedzielił wody, które były pod utwierdzeniem, od tych, które były nad utwierdzeniem. I stało

się tak.
8 I nazwał Bóg utwierdzenie Niebem. I był wieczór i zaranek, dzień wtóry.

℣. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
℟. Bogu niech będą dzięki.

℣. Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię, i stworzył człowieka.
℟. Na wyobrażenie podobieństwa swego.
℣. Utworzył tedy Pan Bóg człowieka z mułu ziemie, i natchnął w oblicze jego dech żywota.
℟. Na wyobrażenie podobieństwa swego.

Lekcja 2

Rdz 1:9-19

9 Potem rzekł Bóg: Niech się zbiorą wody, które są pod niebem, na jedno miejsce: a niech się ukaże sucha. I stało się tak.
10 I nazwał Bóg suchą, Ziemią: a zebranie wód przezwał Morzem. I widział Bóg, że było dobre.
11 I rzekł: Niech zrodzi ziemia ziele zielone, i dawające nasienie: i drzewo rodzajne, owoc czyniące według rodzaju swego, któregoby nasienie było w samym sobie na ziemi. I stało się tak.

12 I zrodziła ziemia ziele zielone, i dawające nasienie według rodzaju swego: i drzewo czyniące owoc, i mając każde z nich nasienie według rodzaju swego. I widział Bóg, że było dobre.
13 I stał się wieczór i zaranek, dzień trzeci.
14 I rzekł Bóg: Niech się staną światła na utwierdzeniu nieba, a niech dzielą dzień od nocy: i niech będą na znaki, i czasy, i dni i lata:
15 Aby świeciły na utwierdzeniu nieba, a oświecały ziemię. I stało się tak.
16 I uczynił Bóg dwa światła wielkie: światło większe, aby rządziło dzień, i światło mniejsze, aby rządziło noc: i gwiazdy.
17 I postawił je na utwierdzeniu nieba, aby świeciły nad ziemią:
18 Żeby rządziły dzień i noc, i dzieliły światłość od ciemności. I widział Bóg, iż było dobre.
19 I stał się wieczór i zaranek, dzień czwarty.
℣. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
℟. Bogu niech będą dzięki.

℟. Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię, a Duch Boży unaszał się nad wodami.
* I widział Bóg wszystkie rzeczy, które był uczynił: i były bardzo dobre.
℣. Dokończone są tedy niebiosa i ziemia, i wszystko ochędóstwo ich.
℟. I widział Bóg wszystkie rzeczy, które był uczynił: i były bardzo dobre.

[redacted]

[redacted]

20 Rzekł też Bóg: Niech wywiodą wody płaz dusze żywiącéj, i ptastwo nad ziemią pod utwierdzeniem nieba.
21 I stworzył Bóg wieloryby wielkie, i wszelką duszę żywiącą i ruszającą się, którą wywiodły wody według rodzaju ich: i wszelkie ptastwo według rodzaju jego. I widział Bóg, iż było dobre.
22 I błogosławił im, mówiąc: Rośćcie, i mnóżcie się, i napełniajcie wody morskie: i ptastwo niech się mnoży na ziemi.
23 I stał się wieczór i zaranek, dzień piąty.
24 Rzekł też Bóg: Niech zrodzi ziemia duszę żywiącą, według rodzaju swego: bydło, i płaz, i bestye ziemne, według rodzajów swoich. I stało się tak.
25 I uczynił Bóg bestye ziemne, według rodzajów ich, i bydło i wszelki ziemopłaz, według rodzaju swego. I widział Bóg, że było dobre.
26 I rzekł: Uczyńmy człowieka na wyobrażenie i na podobieństwo nasze: a niech przełożony będzie rybom morskim, i ptastwu powietrznemu, i bestyom, i wszystkiéj ziemi, i nad wszelkim płazem który się płaza po ziemi.
℣. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
℟. Bogu niech będą dzięki.

℟. Utworzył tedy Pan Bóg człowieka z mułu ziemie.
* I natchnął w oblicze jego dech żywota: i stał się człowiek w duszę żywiącą.

℣. Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię, i ulepił człowieka.
℟. I natchnął w oblicze jego dech żywota: i stał się człowiek w duszę żywiącą.
℣. Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.
℟. I natchnął w oblicze jego dech żywota: i stał się człowiek w duszę żywiącą.

[redacted]

[redacted]

Albowiem karą śmierci Bóg człowiekowi zagroził, jeśli zgrzeszy, a tak go obdarzył wolną wolą, aby jednak mógł rządzić nim przez rozkaz i wzniecać lęk przed zgubą, oraz umieścił go w szczęśliwości raju, jakby w cieniu życia, skąd po zachowaniu sprawiedliwości wstąpiłby w życie lepsze. Stąd człowiek po grzechu stawszy się wygnańcem, związał karą śmierci i potępienia także swoje potomstwo, które grzechem, jakby w korzeniu, zakaził. Wskutek tego całe potomstwo z niego i ze wspólnie na karę skazanej małżonki, przez którą był zgrzeszył, zrodzone w ciała pożądliwości, będącej wyznaczeniem podobnej do nieposłuszeństwa kary, dźwiga swój grzech pierworodny, który je wiódł wśród rozmaitych błędów i boleści na owo ostateczne, bez końca zatracenie, razem z odpadłymi aniołami, będącymi jego skazicielami, właścicielami i współuczestnikami.
℣. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

℟. Bogu niech będą dzięki.

℟. Wziął tedy Pan Bóg człowieka, i posadził go w Raju rozkoszy:
* Aby sprawował i strzégł go.
℣. A naszczepił był Pan Bóg Raj rozkoszy od początku, w którym postanowił człowieka, którego utworzył.
℟. Aby sprawował i strzégł go.

[redacted]

Tak „przez jednego człowieka grzech na ten świat wszedł, a przez grzech śmierć — i tak na wszystkich ludzi śmierć przeszła, w którym wszyscy zgrzeszyli.” Albowiem w tem miejscu nazwał Apostoł światem cały rodzaj ludzki. Tak się zatem rzecz przedstawia: W złem leżała lub jeszcze w niem posuwała się i ze złego w zło staczała się całego rodzaju ludzkiego bryła na potępienie skazana, a dołączona do tej części aniołów, którzy zgrzeszyli, ponosiła za bezbożne odstępstwo zupełnie zasłużone kary.
℣. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
℟. Bogu niech będą dzięki.

℟. Rzekł Pan Bóg: Nie dobrze być człowiekowi samemu:
* Uczyńmy mu pomoc jemu podobną.
℣. Lecz Adamowi nie najdował się pomocnik podobny jemu: rzekł Pan.
℟. Uczyńmy mu pomoc jemu podobną.

[redacted]

Pod sprawiedliwy bowiem gniew Boży to podpada, co przez zaślepioną i nieposkromioną pożądliwość chętnie czynią źli i co przez jawne i tajemne kary cierpieć są zmuszeni. Dobroć zaś Stworzyciela nie przestaje i złym aniołom udzielać życia i żywotnej mocy, bez dostarczania której przestaliby istnieć. Z ludzi zaś, jakkolwiek z pokolenia skażonego i na odrzucenie skazanego rodzących się, tworzy nasienie i ożywia, porządkuje członki, a stosownie do pory wieku i do należytego rozwoju daje zmysły i użycza pokarmów. Albowiem za lepsze to uważał, by złe na dobre obrócić, aniżeli niedopuścić do istnienia zła żadnego.
℣. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
℟. Bogu niech będą dzięki.

℟. Przepuścił tedy Pan Bóg twardy sen na Adama: wyjął jedno żebro z niego: † I zbudował z żebra, które wyjął Pan z Adama, białągłowę, i przywiódł ją do Adama, by zobaczyć jak ją nazwie:
* I nazwał ją Mężyną; bo z męża wzięta jest.
℣. Gdy zasnął, wyjął jedno żebro z niego, i napełnił ciałem miasto niego.
℟. I zbudował z żebra, które wyjął Pan z Adama, białągłowę, i przywiódł ją do Adama, by zobaczyć jak ją nazwie:
℣. Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.
℟. I nazwał ją Mężyną; bo z męża wzięta jest.

[redacted]

[redacted]

Onego czasu rzekł Jezus uczniom swoim tę przypowieść: Podobne jest Królestwo Niebieskie gospodarzowi, który wyszedł bardzo rano najmować robotników do winnicy swojej. A uczyniwszy z robotnikami umowę po denarze za dzień, posłał ich do winnicy swojej. I wyszedłszy około godziny trzeciej, ujrzał innych stojących na rynku bezczynnie. I rzekł im: «Idźcie i wy do winnicy mojej, a co będzie sprawiedliwe, dam wam». A oni poszli. I znowu wyszedł około szóstej i dziewiątej godziny, i uczynił podobnie. Wyszedł jeszcze około jedenastej i znalazł innych stojących i powiedział im: «Czemu tu stoicie próżnując dzień cały?» Mówią mu: «Bo nas nikt nie najął». Rzekł im: «Idźcie i wy do winnicy mojej». A gdy nadszedł wieczór, rzekł pan winnicy rządcy swemu: «Zwołaj robotników i daj im zapłatę, począwszy od ostatnich, aż do pierwszych». Gdy tedy przyszli, którzy około godziny jedenastej przybyli, otrzymali po denarze. A gdy przyszli także pierwsi, mniemali, że więcej otrzymają, ale i oni otrzymali po denarze. A wziąwszy szemrali przeciw gospodarzowi mówiąc: «Ci ostatni tylko jedną godzinę pracowali, a uczyniłeś ich równymi nam, którzyśmy znosili ciężar dnia i upału». A on odpowiadając jednemu z nich rzekł: «Przyjacielu, nie wyrządzam ci krzywdy. Czyżeś się ze mną nie umówił za denara? Weźmij co twoje, a idź; chcę wszakże i temu ostatniemu dać jako i tobie. Czyliż mi nie wolno uczynić co chcę? I czyż złym patrzysz okiem na to, żem ja dobry?» Tak ci ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi. Bo wielu jest wezwanych, ale mało wybranych.

[redacted]

Powiedziane jest, że królestwo niebieskie podobne jest człowiekowi gospodarzowi, który najmuje robotników, by uprawiali jego winnicę. Otóż, kto odpowiada podobieństwu do takiego gospodarza prawdziwiej niż nasz Stwórca — On, co rządzi tymi, których stworzył, a wybranych swoich posiada na tym świecie niby pan poddanych w swoim domu? On to ma winnicę, czyli powszechny Kościół, który od sprawiedliwego Abla, aż po ostatniego wybranego, mającego się narodzić przy końcu świata, ilu świętych wydał, tyle niby latorośli wypuścił.
℣. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
℟. Bogu niech będą dzięki.

℟. A naszczepił był Pan Bóg Raj rozkoszy od początku:
* W którym postanowił człowieka, którego utworzył.
℣. I wywiódł Pan Bóg z ziemie wszelkie drzewo piękne ku widzeniu i ku jedzeniu smaczne: drzewo też żywota w pośród Raju.
℟. W którym postanowił człowieka, którego utworzył.

Ten zatem gospodarz najmuje robotników, by uprawiali Jego winnicę: czyni to rano, o godzinie trzeciej, szóstej, dziewiątej i jedenastej — od początku bowiem tego świata aż do jego końca wciąż nie ustaje w gromadzeniu przepowiadających, którzy mają kształcić lud wierzących. Ranek bowiem świata trwał od Adama aż po Noego. Godzina zaś trzecia od Noego aż po Abrahama. Szósta — od Abrahama aż po Mojżesza. Dziewiąta — od Mojżesza aż po przyjście Pana. Jedenasta zaś — od przyjścia Pana aż po koniec świata. W tej ostatniej godzinie jako przepowiadający posłani zostali święci apostołowie, którzy

choć późno przybyli, pobrali pełne wynagrodzenie.
℣. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
℟. Bogu niech będą dzięki.

℟. Behold, Adam is become as One of Us, to know good and evil.
* See lest he take of the tree of life and live for ever.
℣. Unto Adam also did the Lord God make a coat of skins, and clothed him, and said:
℟. See lest he take of the tree of life and live for ever.

[redacted]

Pan zatem w żadnym czasie nie ustaje w posyłaniu robotników, by kształcili Jego lud, jakby uprawiając winnicę: bo kiedy uprawiał obyczaje swego ludu — i wcześniej przez Patriarchów, i później przez uczonych w Prawie i Proroków, a wreszcie przez Apostołów — wtedy to jakby pracował przez robotników nad uprawą winnicy. A zresztą, ktokolwiek odznaczał się dobrym działaniem połączonym z prawą wiarą, ten — na różne sposoby i w różnej mierze — był robotnikiem w owej winnicy. Robotnik zatem godziny porannej, a także trzeciej, szóstej i dziewiątej to ów dawny lud izraelski, który w swoich wybranych od samego założenia świata pragnął czcić Boga wiarą prawą i w ten sposób jakby nieustannie pracował nad uprawą winnicy. Na godzinę zaś jedenastą zostają wezwani poganie, którym też mówi się: Co tu stoicie cały dzień próżnując?
℣. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
℟. Bogu niech będą dzięki.

℟. Pan zapytał Kaina: Gdzie jest brat twój, Abel? Odpowiedział Mu: Nie wiem, Panie. Czyż jestem stróżem brata mego? A Bóg rzekł do niego: Cóżeś uczynił?
* Krew brata twego głośno ku mnie z ziemi.
℣. Bądź przeklęty na ziemi, która rozwarła swą paszczę, aby wchłonąć krew brata twego przelaną przez ciebie.
℟. Krew brata twego głośno ku mnie z ziemi.
℣. Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.
℟. Krew brata twego głośno ku mnie z ziemi.

[redacted]

℣. Panie, wysłuchaj modlitwy mojej.
℟. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.
Módlmy się.
Panie, wysłuchaj łaskawie prośby ludu Twego i nas, którzy słusznie za grzechy swoje cierpimy, wybaw miłościwie dla chwały Imienia Twego.
Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna: który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg, przez wszystkie wieki wieków.
℟. Amen.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related